

PTE

POLSKIE TOWARZYSTWO
ETYCZNE

P O L S K I E T O W A R Z Y S T W O E T Y C Z N E

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, pok. 242

www.towarzystwoetyczne.pl

e-mail: elzanowski@al.uw.edu.pl

Adres do korespondencji:

ul. Dobra 72, 00-312 Warszawa

Warszawa – Kraków, 1 grudnia 2019 roku

Do
Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim
Ul. Chopina 52
66-400 Gorzów Wielkopolski

Sygn. akt: VII K 419/18

(niniejsze pismo dotyczy postanowienie o uzupełnieniu wyroku z dnia 19.11.2018 r. o powyższej sygnaturze i wyznaczenia przez Sąd organizacji: Biuro Ochrony Zwierząt jako właściwej do wykonania przypadku zwierząt)

**WNIOSEK O COFNIĘCIE PRZEZ SĄD UMOCOWANIA DLA BIURA OCHRONY
ZWIERZĄT DO REALIZACJI PRZEPADKU STADA KRÓW**

Działając w imieniu Polskiego Towarzystwa Etycznego, od początku zaangażowanego w słynną sprawę ratowania stada krów z Deszczna, oraz dwóch wiodących organizacji ochrony zwierząt, Fundacji Viva! i Stowarzyszenia OTOZ-Animals, które w załączonych pismach wyraziły pełne poparcie dla wniosku, niniejszym zwracamy się do Sądu o niezwłoczne cofnięcie udzielonego w trybie art. 38 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt umocowania dla Biura Ochrony Zwierząt do wykonania przypadku ok. 180 krów, objętych wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 19.11.2018r., sygn. akt VII K 419/18, uzupełnionym następnie postanowieniem Sądu o orzeczenie o przypadku tych zwierząt.

W tejże sprawie wcześniejszy właściciel zwierząt, Paweł Skorupa, został prawomocnie skazany wyrokiem tutejszego Sądu za znęcanie się nad zwierzętami. Sąd nie orzekł jednak wówczas o przypadku zwierząt, ale na mocy postanowienia uzupełniającego wyrok, tego dokonał. Oznacza to, że dotychczasowy właściciel utracił własności zwierząt na zawsze, zaś do czasu przekazania zwierząt do nowego właściciela odpowiada za nie państwo. W tym celu ustawa przewiduje mechanizm powierzenia przez Sąd wykonania przypadku zwierzęcia organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, biorącej udział w postępowaniu lub innej organizacji o takim samym statutowym celu działania.

Polskie Towarzystwo Etyczne, poprzez niżej podpisanego prof. Elżanowskiego i rzecznikę ds. ochrony zwierząt mec. K. Kuszlewicz, od początku działało na rzecz uregulowania statusu prawnego krów doprowadzając do spotkania z Głównym Lekarzem Weterynarii, w którym wzięli udział także przedstawiciele stowarzyszenia *OTOZ-Animals*, *Fundacji Viva!* i stowarzyszenia *Arka dla Zwierząt*. Ostatecznie krowy zamiast zostać zabite, uległy przypadkowi zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt i miały zostać przekazane do miejsca na warunkach azylu, zgodnego z ich potrzebami, gwarantującego im życie aż do naturalnej śmierci i przede wszystkim, co było wymogiem Inspekcji Weterynaryjnej - gwarantującego, że zwierzęta nie trafią nigdy do tzw. obrotu, z uwagi na potrzebę zachowania bezpieczeństwa weterynaryjnego. PTE na etapie wyznaczania przez Sąd Biura Ochrony Zwierząt zakładało, że ta organizacja będzie właściwa do wykonania przypadku, m.in. dlatego, że działa na danym terenie, z którego pochodzą krowy.

Niestety, minęły trzy miesiące od orzeczenia przypadku przez Sąd, a krowy do dziś nie zostały przekazane do docelowego miejsca. Organizacja nie ujawnia planów swoich działań w tym zakresie, pomimo wielokrotnych monitów z naszej strony i dużej części strony społecznej. Wobec pojawiających się niepokojów o los stada, w piśmie z dnia 5.09.2019 r. Prezeska BOZ, p. Izabela Kwiatkowska pisała: *„Prosimy jeszcze o kilkunastotygodniową cierpliwość abyśmy przedstawili szczęśliwe dla Wolnego Stada rozwiązanie”* (załącznik 1). Po niemal 3 miesiącach nie zostało ujawnione żadne konkretne rozwiązanie i BOZ powieliła podobne deklaracje, m.in. 15.11.2019 BOZ pisze, że *„cały czas pracujemy nad znalezieniem optymalnego rozwiązania. I jesteśmy blisko rozwiązania. Na chwilę obecną nie możemy podać żadnych szczegółów”* (załącznik 2), a 27.11. 2019: *„Krowy w najbliższym czasie trafią w nowe bezpieczne miejsc”* i znowu *„tym razem nie ujawniamy szczegółów”* (załącznik 3). **Jak widać, BOZ regularnie odmawia udzielania informacji o swoich rozwiązaniach, mimo że dotychczasowe utrzymanie krów finansowane jest m.in. ze zbiorów publicznych i społeczność domaga się informacji szczególnie wobec dotąd nierozwianych niejasności co do losu koni z gminy Otyń** (załącznik 4).

Jednocześnie Polskie Towarzystwo Etyczne otrzymuje niepokojące sygnały, świadczące o tym, że BOZ nie gwarantuje wykonania przypadku zgodnie u wolą społeczną darczyńców i ustaleniami z Ministerstwem Rolnictwa i RW. Potwierdza to wpis J.J. Baranowskiej (załącznik 5), do czasu wpisu bliskiej współpracownicy I. Kwiatkowskiej, oraz wulgarny (i szybko usunięty po paru godzinach) wpis samej I. Kwiatkowskiej do „Tomusia” (załącznik 6), któremu Prezeska BOZ uprzednio deklarowała przekazanie krów.

Wobec humanitarnego celu całej akcji, jak również narastających kosztów utrzymania stada w dotychczasowym miejscu wydawałoby się, że priorytetem powinno być wywiezienie do azyli możliwie największej liczby zwierząt, szczególnie tych najstarszych i najsłabszych, wymagających elementarnej weterynaryjnej opieki. **Dlatego zaskakujące jest, że Prezeska BOZ, niektórym oferentom utrudnia kontakt (np. załącznik 7) a innym, w tym dwóm największym organizacją ochrony zwierząt w Polsce, tj. Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt Viva! (załącznik 8) oraz Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt (załącznik 9), odmawia przekazania krów lub jałówek, a jedyne, co chce przekazać to byki, argumentując, że przekazanie krów utrudniłoby przekazanie stada razem z bykami.** Taka argumentacja sugeruje plany w zakresie przekazania stada dla zysku z eksploatacji krów, które kompensowałby utrzymanie byków przez produkcję cielaków (nielegalną w tym stadzie ale i tak łatwą do bezkarnego prowadzenia). Argumentacja ta nie ma sensu w stosunku zgłoszonych ofert umieszczenia w azylach na razie ok. 50 krów i jałówek, w tym tych w najgorszym stanie, m.in. kulawej, zabiedzonej jałówki (znanej mi bezpośrednio z wizyty w czerwcu -- AE) wymagających podstawowej opieki weterynaryjnej.

Jak wynika z kontroli Inspekcji Weterynaryjnej (załącznik 10), krowy nie mają zapewnionych właściwych warunków opieki. Dlatego Powiatowa Lekarz Weterynarii w Gorzowie Wlkp. miała złożyć do Prokuratury Rejonowej doniesienie o możliwości popełnienia przez Izabelę Kwiatkowską przestępstwa znęcania się nad zwierzętami (informacja ustna od Wojewódzkiej Lekarz Weterynarii, lek. wet. Zofii Batorczak). Organizacja, wobec której istnieje choćby podejrzenie, że dopuszcza się nieprawidłowości wobec warunków utrzymania zwierząt, z pewnością nie jest organizacją, o którą chodzi w art. 38 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. **Wg doniesień i dokumentacji aktywistka Stow. Arka Magdalena Nowak, krowy były głodne (załącznik 11) i są karmione pieczywem (załączniki 12-13), które może u nich spowodować wzdęcia grożące śmiercią.** Ze stada zniknęła w niejasnych dla nas okolicznościach wspomniana, łatwo rozpoznawalna kulawa jałówka, a **28.11. b.r. znaleziona została martwa krowa, której naturalnie zwinięta pozycja (załączniki 14-15) jednoznacznie dowodzi, że położyła się przed śmiercią sama¹, a nie została tam podrzucona, więc musiała dłuższy czas przebywać w stanie agonalnym na terenie czy w pobliżu stada i nikt jej zauważył. Wbrew fałszywym oświadczeniom BOZu (na Facebook'u) z 28, 29 i 30 listopada b.r., krowa ta była członkiem tego stada, co łatwo ustalić na podstawie jej unikatowego wzoru plam oraz asymetrii i orientacji rogów**

¹ Naturalne pozycje śmierci ssaków są dobrze poznane w ramach tafonomii, czyli działu paleobiologii, który zajmuje się określaniem okoliczności śmierci zwierząt kopalnych w oparciu o badania śmierci zwierząt współczesnych.

(załączniki 14 i 15). Przypadki te pokazują, że pomijając pokazową akcję p. Myszkowskiego z użyciem broni Palmera w dniu 28 listopada, stado było pozbawione elementarnej opieki weterynaryjnej zapewniającej interwencję przynajmniej w najcięższych przypadkach. Dotychczasowy stosunek Prezeski BOZ do tego problemu charakteryzuje stwierdzenie zawarte w jej piśmie, że „do opieki nad stadem mogliby zostać zatrudnieni bracia Skorupowie” (załącznik 17), podczas gdy przecież Paweł Skorupa został wyrokiem tutejszego Sądu prawomocnie skazany za znęcenie się dokładnie nad tymi zwierzętami poprzez utrzymywanie ich w niewłaściwych warunkach bytowania.

Ponadto byki (buhaje) nie zostały odizolowane od krów a jednocześnie, według informacji lek. wet. Zofii Batorczak Lubuskiej Wojewódzkiej Lekarz Weterynarii, **I. Kwiatkowska nie zgodziła się na ich kastrację przy okazji badania (kiedy każde zwierzę i tak musiało być unieruchomione w tzw. poskromie), co pogłębia sytuację kryzysową** i utrudnia jej rozwiązanie, bowiem wiele krów jest aktualnie zacielonych, a zatem znacznie zwiększą się koszty ich utrzymania i będzie potrzeba poszukiwania dodatkowych wielu miejsc dla kolejnych krów.

Wobec powyższego w naszej ocenie Biuro Ochrony Zwierząt nie wypełniło do dziś zobowiązań nałożonych przez Sąd, negując każdą propozycję przedstawioną przez inne organizacje, a jednocześnie na niejasnych zasadach wciąż utrzymuje stado na polu właściciela łąk, który naliczał z tego tytułu ogromne koszty. Dotychczas były one pokrywane także ze zbiórek publicznych. I. Kwiatkowska nie wywiązała się ze swoich deklaracji z września o szczęśliwym zakończeniu sprawy „za kilka dni”, a jednocześnie korzystając z wyznaczenia jej przez Sąd wykonawcą przepadku, zaczęła uzurpować sobie prawo wręcz do dowolnego zarządzania krowami (zał. 18), których nie jest właścicielką.

Dlatego wnosimy o pilne wycofanie przez Sąd umocowania udzielonego BOZowi do wykonania przepadku. PTE wraz z przeważającą częścią strony społecznej, która skierowała do BOZu petycję (załącznik 19 – na 30/11/2019 podpisało ją ponad 450 osób) będzie dążyło do zapewnienia innej organizacji do wykonania przepadku zgodnie z prawem.



Prof. dr hab. Andrzej Elżanowski
Przewodniczący